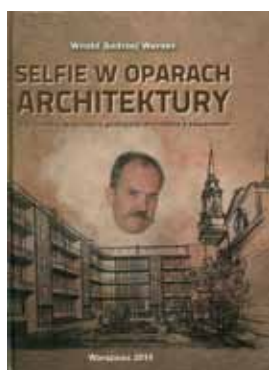


„Selfie” profesora Witolda A. Wenera

Prof. Oleg Kapliński, dr h.c., Wydział Architektury, Politechnika Poznańska

1. Wprowadzenie

Za profesorem Witoldem Andrzejem Wernerem ciągnie się (całkiem słusznie) żartobliwe określenie jako „najlepszy architekt wśród organizatorów” lub „najlepszy organizator wśród architektów”. Ten żart został w niecodzienny sposób uargumentowany, bowiem profesor napisał niezwykłą książkę będącą swoistym konterfektem jego życia i twórczości. Specyficzny jest też tytuł: *Selfie w oparach architektury*, czyli historia współżycia profesora-architekta z suwerenem ([1], rys. 1). Ta książka nie powinna pozostać niezauważona. Autor pokazał ciekawe oblicze, z którego każdy inżynier może brać wzór.



Rys. 1. „Selfie” prof. Witolda A. Wenera [1]

2. Projektant i doradca inwestycyjny

Po studiach architektonicznych (1954 r.) był przez niemal 20 lat czynnym projektantem. Formalnie życie zawodowe związał w późniejszym okresie z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej oraz Wyższą Szkołą Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Przeszło 40 lat był związany z instytutem naukowym, zmieniającym nazwę od ORG-BUD do obecnej nazwy Instytut Rozwoju Miast i Regionów, w którym 20 lat był redaktorem naczelnym kwartalnika naukowego „Problemy Rozwoju Miast”; reprezentował instytut na posiedzeniach komisji sejmowych poświęconych problemom inwestycyjnym. Od 1992 roku prowadzi własną firmę Doradztwo Inwestycyjne, opracowując jako rzeczoznawca budowlany w specjalności architektonicznej oraz certyfikowany *recognised european valuer* ekspertyzy i opinie dotyczące ekonomiki rozwiązań projektowych.

3. Ewolucje zainteresowań architekta

Zainteresowanie ekonomiką projektowania architektonicznego miało dwa źródła. Po pierwsze, już jako student zwrócił uwagę na frapujące wykłady prof. M.

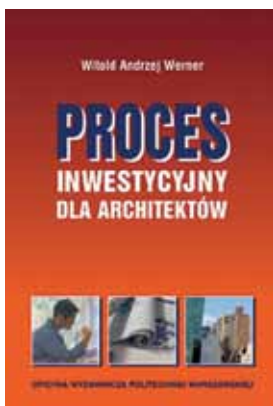
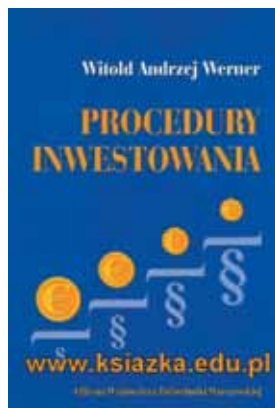
Kaczorowskiego (wcześniej współpracownika Eugeniusza Kwiatkowskiego), który kładł nacisk na odpowiedzialność architekta za decyzje projektowe. Po drugie, jego pierwsze lata projektowania architektonicznego podporządkowane były pod paradygmat projektowania: nakłady na zamierzoną inwestycję nie mogły przekroczyć określonej kwoty.

W tym czasie projektował głównie fabryki mebli, będące w gestii Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Co jest rzadkością, wszystkie jego projekty nowych fabryk zostały w pełni zrealizowane, podobnie jak projekty przebudowy i rozbudowy istniejących zakładów. Notabene, w tym okresie zaprojektował budynek mieszkalny, jego ślad, tj. dziedziniec tego budynku, przedstawiony na rysunku H. Dąbrowskiego, stanowi tło okładki omawianej książki.

Wspomniana różnica pomiędzy wyznaczonym limitem inwestycyjnym i kosztami technologii (wyposażenia, obiektów pomocniczych) stanowiła wartość, za którą architekt mógł realizować swoje ambicje przestrzenne w projektowaniu niezbędnych obiektów produkcyjnych, administracyjnych, socjalnych, magazynowych i innych. Rzutowało to w znacznym stopniu na efektywność inwestycji. Doświadczenia projektowe dały asumpt do przedstawienia rozprawy doktorskiej „Wpływ procesów produkcyjnych na efektywność rozwiązań przestrzennych zakładów przemysłu meblarskiego” (Politechnika Warszawska, 1968) [2]. A był wówczas jeszcze człowiekiem spoza konstelacji akademickiej.

4. W organizacji nauki

Profesor Werner zajmował się również polityką naukową w polskich uczelniach. Przez 15 lat pełnił funkcje sekretarza naukowego Komitetu Naukoznawstwa PAN. Miał odwagę krytykować istniejący system badań, czemu dał wyraz w książce „Sterowanie przemysłowym zapleczem badawczym” [3]. Oprócz licznych aluzji do wydarzeń politycznych przedstawił też aluzje (niekiedy cierpkie) do stosunków w uczelniach (na bazie swoich perypetii). Później, kiedy zainteresował się szkołami prywatnymi potrafił kontrowersyjnie napisać: „Szkoły prywatne starają się przyciągnąć najlepszych specjalistów, bo to daje im przewagę nad



Rys. 2. Najpopularniejsze podręczniki prof. Witolda A. Wernera wydane przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Warszawskiej [5–8]

konkurencją, natomiast szkoły państwowe zatrudniają tylko takie osoby, które nie zagrażą jakością aktualnym pracownikom”.

Sygnalizował złe skutki nadchodzącego okresu tzw. punktozy w ocenie dorobku naukowego.

Uczestniczył w różnych gremiach dotyczących organizacji, na przykład w 1987 roku został powołany do Komitetu Nauk o Organizacji i Zarządzaniu PAN, co „owocowało” z jego strony krytyką karier naukowych przez osoby nieposiadające praktyki gospodarczej, a odbiło się ostracyzmem w niektórych gremiach.

Kiedy habilitował się na podstawie rozprawy „Ewolucja kryteriów projektowania inwestycji przemysłowych”, w 1987 roku [4], już był znany jako autor niezbędnych podręczników, kilkakrotnie wznawianych. Wizerunek najpopularniejszych z nich przedstawia rysunek 2.

A porównując własny dorobek i osiągnięcia z innymi osobami wymienianymi m.in. w „Złoty księgach nauki polskiej”, profesor napisze wprost w „Selfie”: „nie odczuwam zazdrości”.

5. Aktywność naukowa i społeczna

Już w latach 80. ubiegłego wieku kierował zespołem decydującym o losie wstrzymanych kilkuset inwestycji

państwowych (kontynuacji, zaniechania, sprzedaży). Szczególną aktywność naukową i społeczną wykazuje po 1989 roku. Pełnił funkcję prezesa Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania (TNOiK). Swoista była współpraca z NOT oraz PTE. To właśnie te trzy stowarzyszenia były wówczas sobie równoważne. Jako prezes Oddziału Warszawskiego TNOiK zorganizował i społecznie kierował pierwszą w Polsce Warszawską Radą Dyrektorów, skupiającą 270 szefów największych firm, zajmującą się wdrażaniem gospodarki rynkowej i która stała się prekursorem Konferencji Pracodawców Polskich (obecnie „Pracodawcy RP”). O autorytecie prof. W. A. Wernera świadczą m.in. powierzone mu ekspertyzy przez instytucje centralne – na rzecz kilku resortów.

Konsekwencją zmian o charakterze ustrojowym po 1990 roku było spojrzenie na mieszkanie jako specyficzny towar w gospodarce rynkowej. Polityka mieszkaniowa musiała być spójna z zobowiązaniami przyjętymi w traktacie akcesyjnym Polski do Unii Europejskiej. Tu profesor odegrał dość ważną rolę, kierując zespołami i raportami, np.:

- Analiza i ocena potrzeb budowy infrastruktury technicznej w gminach miejskich (...)
- Realizacja polityki mieszkaniowej państwa w zakresie budownictwa mieszkaniowego (...)
- Uwarunkowania rozwoju budownictwa w przestrzeni zurbanizowanej.

Nie sposób wymienić wiele cennych inicjatyw profesora. Jedną z nich jest z pewnością inicjatywa powołania przy Polskim Związku Pracodawców Budownictwa instytucji „Certyfikatu Dewelopera”, w której od początku (1999 r.) był przewodniczącym Kapituły.

Na uwagę zasługuje też uczestnictwo profesora w realizacji raportu Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN: „Nauka w dziedzinie inżynierii lądowej i wodnej. Diagnoza i prognoza rozwoju” (2002 r.). Efektem były m.in. dwie publikacje [9, 10].

Jest autorem ponad 300 różnego typu publikacji, w tym 11 książkowych, kilkuset ekspertyz architektoniczno-budowlanych oraz publikacji o skutkach ekonomicznych uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Wypromował 5 doktorów oraz ponad 100 inżynierów architektów, recenzował szereg wniosków habilitacyjnych i profesorskich. Profesor może mieć cichą satysfakcję, bowiem w mediach i gremiach decydenckich powróciły po latach dawne jego propozycje planowania inwestycji o znaczeniu krajowym (na przykład o lokalizacji wielkiego portu lotniczego, lokalizacji niezbędnej elektrowni atomowej, koniecznych zbiorników wodnych, zapobiegających powodziom).

6. Dosadność „Selfie”

Książka nie stanowi suchego CV! Autor przyjął ciekawą formułę „Selfie”, w którym liczne fakty, jakie zwykle umieszcza się w CV, są poparte, okraszone anegdotami, komentarzami, nazwiskami, historią.

Nie jest nudna! Jest wciągająca, nawet nakłaniająca do wartkiego przeczytania w ciągu jednego popołudnia. Liczy 172 strony napisane z polotem i ze swadą. Na przykład przedstawia zdziwienie prezydenta Lecha Wałęsy, że architekci pisują książki. Opisuje zabawne anegdoty, np. z „Żaglem” Daniela Libeskinda, z problemami zaciemnienia wielu mieszkań; a od którego podziękowanie stanowiło satysfakcję z wykonywanej ekspertyzy; czy też „kłopoty” Karola Wojtyły, ówczesnego ordynariusza diecezji krakowskiej, z inwestycjami sakralnymi. To właśnie ekspertyza profesora pozytywnie oceniała odstępstwa od warunków technicznych, by powstał najwyższy wieżowiec w Warszawie i UE (310-metrowy Varso Tower).

To książka o spotkanych na szlaku zawodowym i naukowym wielu znakomitości, których znaleźmy z pierwszych stron gazet. Przecież profesor był nie tylko świadkiem przemian politycznych i ekonomicznych, dlatego jego anegdoty mają wartość historyczną. Przytacza również współpracowników i swoich mentorów. Piętnuje ksenofobiczne postawy nie tylko decydentów gospodarczych, lecz również profesorów z renomowanych uczelni.

7. Poznawanie świata. Nurt pozytywistyczny

Wręcz nagabuje ludzi do poznawania świata. Przytacza przeróżne własne spostrzeżenia niemal ze wszystkich kontynentów, a są one nie tylko natury ekonomicznej, ale i przyrodniczej, kulturowej, religijnej. Spostrzeżenia ubarwione w sposób anegdotyczny, tym bardziej wzbudzają zainteresowanie czytelnika i mogą wpłynąć na jego działalność zawodową i społeczną, a przede wszystkim wzbudzać odwagę bycia otwartym. Stąd też Profesor niemal nakazuje: „Poznawanie świata wydaje się być moralnym i społecznym obowiązkiem osób publicznych wygłaszających poglądy i dokonujących porównań poziomu życia w innych krajach o zróżnicowanym stopniu rozwoju i systemach zarządzania”. Zaskakująco ciekawe są prezentowane między wierszami poglądy o renacjonalizacji naszej gospodarki, krytycznego podejścia do prywatyzacji, a także stanu wojennego, żołnierzy wyklętych, katastrofy smoleńskiej, praktyk religijnych. Wszystko to powoduje, że „Selfie” jest soczyste, czyta się wartko. W podsumowaniu jest

i nurt pozytywistyczny: „Każda dobrze rozumiana, potrzebna i wykonywana praca dla rozwoju własnego kraju, nawet nie zawsze zgodna z intencjami władzy, jest aktem dla kraju, nie dla władzy.”

8. Trójkąt Masłowa. Epilog

Znamienny dla profesora jest podtytuł książki „(...) czyli historia współżycia profesora-architekta z suwerenem”. Podtytuł książki jest dosadny i wyjaśniony w końcowym rozdziale pt. Suweren według Masłowa.

To dolny poziom trójkąta Masłowa hierarchizacji potrzeb charakteryzuje zdecydowaną większość suwerena, który może być (i jest) manipulowany politycznie. Profesor zwraca się wprost do osób, które dystansują się do swoich działań i zachowania w okresie PRL-u: „Jeśli nie są usatysfakcjonowani swoim życiem i osiągnięciami, w większości przypadków zawdzięczają to tylko sobie.” Wnioski nasuwają się same i to stanowi właśnie treść epilogu tej książki.

„Selfie” stanowi nietuzinkowy i barwny życiorys doświadczonego człowieka, którego cechuje pracowitość, kierującego się w życiu wysokim stopniem patriotyzmu. Jest to literatura nie tylko dla inżynierów, którzy pamiętają czasy PRL i okres przemian po 1990 roku. Tę książkę warto polecić tym, którzy kierują się pozytywnym stosunkiem do pracy i nauki.

W tym roku profesor Witold A. Werner obchodzi 90-lecie urodzin. Gratulujemy wspaniałych osiągnięć. Życzymy spokojnego konstataowania swego dorobku i satysfakcji z sukcesów swoich wychowanków.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Werner W. A., Selfie w oparach architektury, czyli historia współżycia profesora-architekta z suwerenem, POLCEN, Warszawa, 2016
- [2] Werner W. A., Wpływ procesów produkcyjnych na efektywność rozwiązań przestrzennych zakładów przemysłu meblarskiego, Politechnika Warszawska, 1968
- [3] Werner W. A., Sterowanie przemysłowym zapleczem badawczym, PWN, Warszawa, 1981
- [4] Werner W. A., Ewolucja kryteriów projektowania inwestycji przemysłowych, ORGBUD, Warszawa, 1984
- [5] Werner W. A., Zarządzanie w procesie inwestycyjnym, OWPW, Warszawa, 2008
- [6] Werner W. A., Procedury inwestowania, OWPW, Warszawa, 2010
- [7] Werner W. A., Proces inwestycyjny dla architektów, OWPW, Warszawa, 2012
- [8] Werner W. A., Proces inwestycyjny. Studium przypadku, OWPW, Warszawa, 2013
- [9] Kapliński O., Werner A. W., Kosecki A., Biernacki J., Kuczmarski F., Current state and perspectives of research on construction management and mechanization in Poland, Journal of Civil Engineering and Management, VIII, 4/2002, str. 221–230
- [10] Kapliński O., Werner A. W., Kosecki A., Biernacki J., Kuczmarski F., Organizacja, zarządzanie i mechanizacja w budownictwie, Materiały konferencyjne KILiW PAN oraz KN PZITB, Krynica 2002, tom 1, str. 81–103